



Nowy biskup pomocniczy

Misterium Kościoła

Słowo i gest – z tego bierze się trwanie i żywotność Kościoła. Przez słowa modlitwy konsekracyjnej i włożenie rąk pasterza Kościoła tarnowskiego ks. Wiesław Lechowicz stał się biskupem, wstąpił w pełnię kapłaństwa. 16 lutego wieczernik tarnowskiej katedry zajaśniał ową ewangeliczną godziną, w której Jezus, umiłowawszy swoich, do końca ich umiłował.

Hasło nowego biskupa brzmi: „Do końca umiłować” (*In finem diligere*). Takie było motto Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się w roku 1987, kiedy obecny biskup przyjmował święcenia kapłańskie. Słowa Ewangelii Janowej stały się również hasłem tarnowskich księży rocznika '87. W tamtym roku diecezję odwiedził Jan Paweł II. W homilii wygłoszonej do duchowieństwa w czasie nieszporów eucharystycznych podkreślił, że całe kapłaństwo poczęte jest ze służebnej miłości, objawionej przez Chrystusa w Wieczerniku, uobecnianej w Eucharystii. Biskupstwo zaś – by znów powołać się na Papieża Polaka – to dalsze i głębsze odkrywanie tajemnicy kapłaństwa. Relacjonując na str. IV–V konsekrację biskupa Lechowicza, zapraszamy diecezjan do odkrywania tej tajemnicy, integralnie związanej z tajemnicą Kościoła. Niech na tej drodze nie zabraknie modlitwy o błogosławione owoce pasterskiej posługi nowego biskupa w naszym Kościele. Serdecznie mu ich życzymy.



KS. ANDRZEJ TUREK

Modlitwa konsekracyjna i włożenie rąk to istota święceń biskupich



ARCHIWUM GN

Hojni diecezjanie

MISJE. Prawie trzy miliony złotych zebrali w ubiegłym roku na misje wierni diecezji tarnowskiej. Z tej kwoty ponad 2 miliony przeznaczono na pracę tarnowskich misjonarzy. Zakupiono dla nich m.in. barkę do Amazonii w Brazylii oraz dziewięć samochodów, m.in. do Afryki, Ameryki Południowej i Azji. W ramach

Papieskiego Dzieła Misyjnego zebrano ponad 659 tys. zł, a dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii świętej, przekazały na misje ponad 138 tysięcy złotych. Statystyczny nasz diecezjanin ofiarował na misje 2,99 złotych. Największa ofiarność jest w Tylmanowej, Muchówce i Żegiestowie Zdroju.

Sesja dziekanów



KS. ANDRZEJ TUREK

DIECEZJA. W budynku tarnowskiego seminarium 14 lutego odbyła się sesja księży dziekanów. Obrady, którym przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec, rozpoczęły się modlitwą w kaplicy seminarialnej (na zdjęciu). Głównym tematem spotkania była troska o powołania kapłańskie i zakonne. – Kościół tarnowski wdzięczny jest Bogu za obfitość powołań. Ten dar

przynagła nas do nieustającej modlitwy osobistej i wspólnotowej. Modlitwa i świadectwo życia osób duchownych, zwłaszcza pracujących wśród młodych, mają tutaj podstawowe znaczenie – podkreślił bp Skworec. Ks. Jacek Nowak, rektor WSD, wyraził nadzieję na dalszą owocną współpracę seminarium i księży w przygotowywaniu kleryków do kapłaństwa.

Pełna integracja

PTASZKOWA. 16 lutego odbyła się 53. Narciarska Zintegrowana Spartakiada Dzieci i Młodzieży o Memoriał Romana Stramki i Zbigniewa Kmiecica. Od lat organizuje ją Parafialny Klub Sportowy „Jaworze”. Wzięło w niej udział, jak co roku, kilkuset uczestników, dzieci i młodzieży z okolicznych szkół, a także niepełnospraw-



GRZEGORZ BROZEK

nych uczestników warsztatów terapii zajęciowej z całej południowej Polski. Spartakiada odbyła się także na boisku i w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1. Zawodnicy rywalizowali m.in. w biegach przełajowych oraz strzelaniu z karabinka pneumatycznego. Znakiem rozpoznawczym spartakiady jest sympatyczny bałwanek (na zdjęciu).

Patron nie tylko zakochanych

LUBCZA. 14 lutego, w dzień wspomnienia św. Walentego, Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju zorganizowało imprezę pt. „Pogórzański Święty Walenty – tradycje lubeckie”. Po Mszy św. odpustowej uczestnicy uroczystości zwiedzili wystawę twórczości ludowej, degustowali zupę z lubczykiem według starej miejscowej receptury, a młodszy popisywali się w konkursach plastycznych. W Lubczy wstawiennictwu św. Męczennika przypisuje się m.in. zażegnanie w XVI wieku płądrowania miejscowości przez arian i profanowania świątyni. Dziś w jednym z bocznych ołtarzy ko-



KS. ANDRZEJ TUREK

ścioła parafialnego znajduje się otoczony kultem ponadstuletni wizerunek św. Walentego (na zdjęciu).

Czas na samodzielność

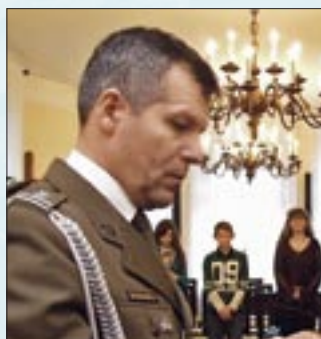
TARNÓW. W Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP uroczysto zakończono projekt „18–24. Czas na samodzielność”, finansowany ze środków UE (na zdjęciu). Do projektu zakwalifikowało się 30 osób, które podzielone na grupy miały okazję uczestniczyć m.in. w szkoleniach komputerowych, zawodowych, zajęciach z prawa pracy, psychologii, kursu języka angielskiego. – Młodzież jest najbardziej poszkodowaną grupą na rynku pracy. Mamy nadzieję, że przez te działania, doradcze i wychowawcze, przyczynimy się do przeciwdziałania życiowej marginalizacji,



JOANNA SADOWSKA

bezrobociu i ubóstwu młodzieży – mówił Adam Potempa, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Tarnowie.

Pobór jest to ostatni?



GRZEGORZ BROZEK

WOJSKO. W całej Polsce rozpoczął się pobór do zasadniczej służby wojskowej. W Tarnowie trwa od 4 lutego, a zakończy się 25 kwietnia. Przed komisją stają mężczyźni urodzeni w 1989 roku

i starsi. Wzywane mogą być również panie, zwłaszcza absolventki szkół medycznych, weterynaryjnych i absolventki psychologii. WКУ Tarnów, któremu dowodzi ppłk Zbigniew Skurnowicz, szacuje, że do poboru stanie 2 tys. młodych ludzi z regionu. Wojskowi zwracają uwagę, że coraz większa grupa poborowych jest zainteresowana pracą w wojsku po odbyciu zasadniczej służby. Tegoroczny pobór będzie prawdopodobnie ostatni. Od przyszłego roku obowiązkowa zasadnicza służba ma zostać zawieszona, a w 2010 roku wojsko przejdzie na pełne zawodowstwo.

Łźby panny i panicze historję znali

Otwarty zamek

Wskrzeszenie zamkowych legend, porządkowanie ruin, pokazy replik epokowych strojów i konkurs artystyczny to główne punkty „Zamkomanii”, która znów zaczyna ogarniać tarnowian.

W Tarnowie ruszyła II edycja programu edukacyjnego „Zamkomania”, czyli Zamek Tarnowski źródłem inspiracji dla naukowców i artystów. Pomysłodawcą i organizatorem historycznych impresji jest stowarzyszenie „Zamek Tarnowski”. – Celem

naszych działań jest propagowanie wiedzy historycznej o Tarnowie, a szczególnie dziejów zamku na górze św. Marcina – mówi Wojciech Maniak, prezes stowarzyszenia. – Chcemy zarazić młodych ludzi naszą pasją – dodaje. W ramach projektu młodzież ma okazję uczestniczyć w cyklu wykładów o zamku, które odbywają się w PWSZ w Tarnowie. – Wykłady to nie tylko historia zamku, to również przypomnienie legend, prezentowanie szkiców i strojów z epoki, a także obyczajów i uzbrojenia – dodaje prezes. Najbliższe spotkania



JOANNA SADOWSKA

odbędą się 28 marca i 25 kwietnia. Na maj zaplanowano porządkowanie ruin, a w czerwcu m.in. obchody 480-lecia pobytu na tarnowskim zamku węgierskiego króla Jana Zapolyi. Równocześnie cały czas trwa konkurs na najciekawszą

Podczas „Zamkomanii” młodzież z bractwa rycerskiego „Gładii amici” dzielnie potykała się z historią

pracę artystyczną związaną z zamkiem. Format pracy jest dowolny, a do wygrania m.in. replika średniowiecznego miecza. Prace należy dostarczyć do 10 czerwca, do siedziby stowarzyszenia, ul. Jara 18 w Tarnowie. **JS**

Małopolska – zabytki z przyszłością

Kup pan pałac

Posiadanie zabytkowej nieruchomości to może i powód do dumy, ale też i kłopot niemały, zwłaszcza dla samorządów.

Dlatego Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego wspólnie z małopolskim Urzędem Marszałkowskim przygotowała katalog „Małopolska – zabytki z przyszłością”. Znalazły się w nim prezentacje zabytkowych nieruchomości, będących własnością zarówno samorządów, jak i osób prywatnych, które można kupić. – Inwestorzy są zainteresowani takimi obiektami, tyle że tym chętniej im są one w lepszym stanie

Być może nowym właścicielem pałacu w Wojniczu zostanie miejscowy magistrat

i bliżej Krakowa – przyznaje Jacek Adamczyk z MARR-u. W katalogu zamieszczono ponad 30 zabytków do nabycia. Wiele z nich jest w nie najlepszym stanie. – Praktyka pokazuje, że prywatny właściciel lepiej zadba o taki obiekt niż administracja. Są tego przykłady, np. zamek w Wytrzysszynie nad Jeziorem Rożnowskim. Z drugiej strony lepiej, aby samorządy zbyt łatwo nie pozbywały się zabytków, bez gwarancji, że uda się w efekcie tego zabiegu je ocalić – dodaje Jacek Adamczyk. Od lat niszczyje na przykład pałac w Wojniczu, którego właścicielem jest tarnowski starostwo powiatowe.

– Od kilku lat proponowałem, aby gmina przejęła ten pałac od starostwa i urządziła tam siedzibę władz miasta. Trzeba do tego jeszcze decyzji obu rad, ale sprawa dojrzeewa. Z jednej strony udałoby się ocalić piękny obiekt, a z drugiej nadal mogliby z niego korzystać mieszkańcy – mówi Mirosław Banach, wicestarosta powiatu tarnowskiego.

GB



GRZEGORZ BROZEK

Modlitwa przez Internet

Amen i enter

Internet to nie tylko rozrywka czy szukanie najświeższych wiadomości z kraju i ze świata, ale i narzędzie do modlitwy.

Cztery lata temu na stronie internetowej zakliczyńskiej parafii ruszyła skrzynka intencji. Miejsce, gdzie anonimowo bądź imiennie można zamieszczać prośby i dziękczynienia. W tych intencjach, w każdą środę, na nowennie modli się zakliczyńska wspólnota parafialna. – Tygodniowo przychodzi do nas około 15 modlitewnych e-maili, niektóre z odległych zakątków Polski, z Warszawy czy Szczecina – wlicza ks. Janusz Pycia, wikary odpowiedzialny za internetową skrzynkę modlitwy. – W ostatnich tygodniach najczęściej jest próśb o dar rodzicielstwa zanoszonych za wstawiennictwem patrona naszej parafii św. Idziego – dodaje. Modlitewna sieć przechodzi też przez parafię Gołkowiec. Intencyjna skrzynka ma tu trzymiesięczną historię. Powstała z inicjatywy nauczycieli ze szkoły podstawowej, odpowiedzialnych za stronę internetową parafii, a wchodzących w skład

Internet może jednoczyć w modlitwie

nowej rady parafialnej. – Święty Antoni, patron naszej parafii, ma wielu czcicieli. Widać to również w prośbach, które trafiają do nas za pośrednictwem Internetu – zauważa ks. Kazimierz Koszyk, miejscowy proboszcz. Świętego z Padwy proszą o dar zdrowia, szczęśliwy przebieg operacji, pomoc w nauce, znalezieniu pracy czy zgodę w rodzinie. W podobnych intencjach modlą się również siostry bernardynki z Kończysk koło Zakliczyna. Ich modlitewne SOS, znajdujące się na naszej stronie diecezjalnej, cieszy się wielkim zainteresowaniem. W ciągu jednego dnia trafia do nich kilkaset próśb, z Polski i zagranicy. Internet może jednoczyć w modlitwie. **JS**



Za sprawą świętego
obrzędu Kościoła, który
przez wieki niesie
apostolską sukcesję,
diecezja tarnowska
zyskała nowego sufragana
– biskupa **Wiesława
Lechowicza**.

tekst i zdjęcia
KS. ANDRZEJ TUREK

Wtarnowskiej katedrze 16 lutego sakrę biskupią przyjął ks. Wiesław Lechowicz. Głównym konsekratorem był biskup tarnowski Wiktor Skworc, współkonsekраторami abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce, oraz kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski.

Święto Kościoła

W uroczystości uczestniczyło 23 hierarchów z Polski

i z zagranicy, m.in.: bp Stanisław Budzik, sekretarz KEP, bp Jan Styra z Elbląga, abp Damian Zimoń z Katowic, bp Zygmunt Zimowski z Radomia, abp Józef Życiński z Lublina. Obecny był kard. Marian Jaworski ze Lwowa, jego koadiutor abp Mieczysław Mokrzycki oraz bp Jan Niemiec z diecezji kamieniecko-podolskiej na Ukrainie. Modliła się rzesza duchownych, siostry zakonne, klerycy, wierni świeccy, reprezentanci środowiska akademickiego Krakowa, Lublina, Tarnowa i Warszawy; przedstawiciele parlamentu, władz państwowych i samorządowych. W procesji z darami ofiarnymi szli delegaci środowisk związanych bliżej z konsekrowanym biskupem, m.in. z Bochni, Dębicy, Krościenka, Nowego Sącza, Żabna, katedry, seminarium. Obrzędową liturgię uświetnił chór Pueri Cantores Tarnovienses.

Do końca



Misja biskupa

Kard. Dziwisz podkreślił w homilii, iż biskup jest budowniczym Kościoła i zwornikiem jego jedności. Wypełnia tę misję przez bezinteresowną – czynioną na wzór Chrystusa, Najwyższego Pastora – służbę ludziom, zwłaszcza ubogim, cierpiącym, żyjącym na marginesie. W dzisiejszym świecie każdy biskup powinien być świadkiem obecności Boga, powinien ułatwiać ludziom spotkanie z Nim oraz uzdrawiać wszystkich lekarstwem Ewangelii. Na koniec kaznodzieja zwrócił się do nowego biskupa: – Witamy cię w gronie biskupów polskich, a szczególnie w gronie pasteryzacji metropolii krakowskiej. Życzę biskupowi Wiktorowi, cieszącemu się wielkim uznaniem

Liturgiczna prostracja wyraża całkowitą zależność od Boga i otwarcie się na Jego łaskę

w gronie całego Episkopatu Polski, by w osobie biskupa Wiesława znalazł gorliwego, oddanego pomocnika. Życzymy wszystkim kapłanom, alumnom, zakonnikom i zakonnicom oraz wiernym diecezji tarnowskiej, by posługa nowego biskupa jeszcze bardziej zbliżała ich do wspólnoty Kościoła i pozwoliła im „umilować do końca” Boga i bliźnich.

Bądź znakiem!

Biskup W. Skworc zapewnił nowego sufragana o modlitewnym wsparciu Kościoła tarnowskiego i życzył mu, aby wpatrzony w Jezusa Chrystusa, naśladował Go w miłości do końca: – Biskupie Wiesławie! Bądź znakiem miłości Chrystusa do każdego człowieka.

Na koniec uczestnicy konsekracyjnej uroczystości zasiedli za stołem w seminarium. Były wspomnienia, życzenia i prezenty. ■



Święty pocałunek pokoju to jakby pieczęć potwierdzająca przyjęcie do kolegium biskupów

Wiesława Lechowicza

umiłować



Powżej: Ewangeliarz nad głową święconego oznacza, że jednym z głównych zadań biskupa jest wierne głoszenie Słowa Bożego

Z lewej: Podczas śpiewu dziękczynnego „Te Deum”, nowy biskup udzielił swego pierwszego błogosławieństwa

DZIĘKIJĘ BOGU I LUDZIOM

Pragnę wychwalać miłośdzie Pana, który do końca mnie umiłował i oczekuje na odwzajemnioną miłość. Chwała niech będzie Bogu wszechmocnemu za to, że otworzył przede mną kolejne drzwi tej wielkiej tajemnicy, jaką jest kapłaństwo – tajemnicy miłości. Wśród tych, którymi Bóg posłużył się do otwarcia przede mną drzwi do pełni kapłaństwa, na pierwszym

miejscu znajduje się Ojciec Święty Benedykt XVI, któremu składam wyrazy hołdu i synowskiego oddania. Z podobnymi uczuciami zwracam się do księdza biskupa Wiktora Skorca. Tobie, drogi Księżo Biskupie, i wspólnocie

Kościola tarnowskiego, chciałbym spłacać dług wdzięczności gorliwą służbą. Wdzięczną pamięcią wracam do tych, wśród których i z którymi pracowałem w ciągu 20 lat kapłaństwa. Mam nadzieję, że więzy bliskości i przyjaźni przetrwają kolejne lata. Pozdrawiam biskupów, kapłanów, alumnów, siostry zakonne i wiernych świeckich z diecezji, kraju i zagranicy. Wszystkim dziękuję.

Moją terażniejszość i przyszłość powierzam dalszej modlitwie wspólnoty Kościoła tarnowskiego. Moje powołanie biskupie zawierzam również wstawiennictwu świętych i błogosławionych z tarnowskiej diecezji – zwłaszcza

bł. ks. Romanowi Sitce i bł. Karolinie. Do nich dołączam osobę sługi Bożego Jana Pawła II, który zrządzeniem Bożej Opatrzności jest dla mnie jednym z pośredników w sukcesji apostołskiej.

BISKUP WIESŁAW LECHOWICZ

Biskup Wiesław Lechowicz, ur. 22 grudnia 1962 r. w Dąbrowie Tarnowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1987. Jako wikariusz posługiwał w Krościenku, w parafii św. Jadwigi w Dębicy, św. Mikołaja w Bochni, Matki Bożej Niepokalanej w Nowym Sączu. Zwińczył doktoratem studia z teologii pastoralnej we Włoszech, na uniwersytecie Santa Croce. Był kapłanem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, prefektem i rektorem WSD. Interesuje się sportem i kulturą, zna języki włoski i niemiecki. Jest dziewiątym biskupem pomocniczym w historii diecezji tarnowskiej.

BOŻY I LUDZKI

KLAUDIA MOKWA,
SĄSIADKA RODZINY LECHOWICZÓW

– Konsekracja to zaszczyt dla naszej ulicy. Przyjaźnię się z siostrą biskupa. Stąd znam go dość długo. Zawsze uprzejmy, serdeczny, otwarty. Nie nosił się wysoko, choć pełnił coraz wyższe funkcje w Kościele. Jest Boży i ludzki. Myślę, że diecezjalnie zobaczą w nim wspaniałego pasterza i człowieka.



KS. STANISŁAW CYRAN,
KOLEGA ROCZNIKOWY

– Radość i duma. Znamy ks. Wiesia jako człowieka licznych walorów; głębokiej wiary, kultury osobistej. Zdolny, pracowity, dobry organizator i kanznodzieja – wzór gorliwego kapłana. Cenimy sobie, że ks. Wiesław zawsze był blisko rocznika.



ZOFIA MALINOWSKA,
DYR. SPOŁECZNEJ SZKOŁY
PODSTAWOWEJ W DĘBICY

– Jako katecheta ks. Lechowicz interesował się również tym, jak młodzi żyją poza szkołą. Traktował wszystkich jednakowo. Wsłuchiwał się w sprawy młodych, ale bez jakiegoś kumpelstwa. Młodzież lgnęła do niego, bo był autorytetem. Nie jest postacią spiszową. Potrafi być duszą towarzystwa.



GRZEGORZ NIEMIEC,
KLERYK V ROKU WSD

– Ksiądz rektor Wiesław Lechowicz podkreślał, że Bóg powołuje nas do kapłaństwa takimi jakimi jesteśmy – z talentami, ale i słabościami. Cenił szczerość w kontaktach. Dużo się modlił. Leżała mu na sercu formacja ludzka.



JOANNA SĄDOWSKA



Choroba XXI wieku

Szkoła cukrzyka

W naszym kraju około 3 milionów osób choruje na cukrzycę, z czego milion o tym jeszcze nie wie.

W Polsce działa medyczny program „Cukrzycowe centrum edukacji Lilly”, adresowany do pacjentów chorych na cukrzycę. W jego ramach otwarto punkty konsultacyjne, w których pielęgniarki i tzw. edukatorki diabetologiczne informują o tym, jak sobie radzić z chorobą. – W cukrzycy bardzo ważna jest edukacja – wyjaśnia Małgorzata Gniadek z tarnowskiego punktu konsultacyjnego. – Zgłębianie wiedzy na temat tej choroby pozwala zrozumieć jej istotę, zasady postępowania i znalezienie sposobu na samodzielne, mimo choroby, funkcjonowanie w społeczeństwie – dodaje. Do punktów zgłaszają się pacjenci ze świeżo rozpoznaną cukrzycą, którzy dopiero wyszli ze szpitala, oraz ci, którzy chorują na cukrzycę od wielu lat. – Pytają o wszystko: jak się właściwie odżywiać,

jaki prowadzić tryb życia, jak mierzyć poziom cukru we krwi, czy jak zapobiegać niedocukrzeniom – zauważa M. Gniadek. Wyróżnia się dwa typy cukrzycy – typ 1 występuje głównie u dzieci i ludzi młodych, leczy się ją przez podawanie insuliny. Typ 2 dotyka osoby w średnim i starszym wieku i przez to, że na początku choroba przebiega łagodnie, może być nierozpoznawalna przez wiele lat. Z roku na rok rośnie liczba osób chorych na cukrzycę. Obecnie na świecie choruje 246 mln osób, szacuje się, że w 2025 będzie już 380 mln.

W naszym regionie są trzy punkty konsultacyjne: w Tarnowie EuroMed, ul. Szewska 12, w Nowym Sączu Obwód Lecznictwa Kolejowego, ul. Batorego 77, i w Limanowej szpital powiatowy.

Tablice edukacyjne są pomocne w nauce układania prawidłowej diety cukrzyka – mówi Małgorzata Gniadek

JS

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



wchodząc w połowę Wielkiego Postu, że nadeszła godzina, abyśmy stanęli przed Bogiem w prawdzie, by oddać Mu cześć. Stańc w prawdzie przed Bogiem można, gdy skonfrontuje się swoje życie ze słowami Chrystusa i uzna swoją grzeszność. Otwórzmy się więc w głębi sumienia na głos Jezusa, by mógł nam powiedzieć o wszystkim, co uczyniliśmy niezgodnie z Jego Ewangelią. Weźmy przykład z Samarytanki, która umiała się otworzyć na słowa spotkanego przy studni Jezusa i umiała się przyznać do prawdy o sobie. **KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

GOŚĆ NIEDZIELNY 24 lutego 2008

VI

Pomóż sam sobie

Straż obywatelska

Mieszkańcy osiedla Piątkowa w Nowym Sączu pomagają policji. Inni też próbowali, dopóki mieli odwagę.

Na Piątkowej mieszkańcy stworzyli straż obywatelską. Zamiast narzekać na brak patroli, postanowili pomóc policji i sobie. Mieszkańcy znają dobrze okolice i podpowiadają policjantom, gdzie warto zajrzeć, gdzie gromadzą się wandalcy czy chuligani. – W całym powiecie mamy niespełna 500 policjantów. Wspólne patrole to dobry pomysł – mówi Beata Fröhlich, rzecznik sądeckiej policji. Przed piątkowianami podobnie próbowali działać mieszkańcy innych osiedli sądeckich. Zrezygnowali, obawiając się odwetu. Troska o bezpieczeństwo może być niebezpieczna.

JP



GRZEGORZ BROŻEK

Bezpieczeństwo mieszkańców to główna troska komendanta miejskiego policji w Nowym Sączu, Witolda Bodzionego (z prawej)

Kłopoty komunikacyjne Powiśla

Szczucinka przyspiesza

Czasem to, co na początku wydaje się dobrodziejstwem, okazuje się olbrzymim ciężarem. Zwłaszcza gdy są to kilometry stali.

Władze Polskich Linii Kolejowych zdecydowały się bezpłatnie przekazać Stowarzyszeniu Samorządów Powiśla linię kolejową od Tarnowa do Szczucina o długości 48 km, czyli tzw. szczucinkę. PKP zamknęła tę linię, bo trasa była nierentowna. Wobec fatalnego stanu dróg uruchomienie szynobusów jest realną perspektywą na usprawnienie transpor-

tu, do czego dążą samorzady. Torry, jak oceniają specjaliści, są w bardzo dobrym stanie. W dodatku można robić przewozy o połowę taniej niż koleją. – Problemem może być utrzymanie infrastruktury kolejowej. Tylko w Szczucinie mamy 20 hektarów rozjazdów i innych obiektów – mówi Jan Sipiór, wójt Szczucina. Jednak nadzieja tli się nadal, także w związku z wykorzystywaniem do ruchu towarowego odcinka z Tarnowa do Niedomic. – Jeżeli tamten fragment linii będzie działał, to z resztą sobie poradzimy – mówią samorządowcy Powiśla.

GB

Czy dla szczucinki zapali się w końcu zielone światło?



GRZEGORZ BROŻEK

Współpracownicy Stwórcy

Pszczela edukacja

Świat byłby lepszy, gdyby ludzie zdecydowali się choć trochę naśladować pszczoły.

Na początku lutego jubileusz 30-lecia istnienia obchodziło Koło Pszczelarzy w podtarnowskim Skrzyszowie. – Dziś na terenie gminy w 5 miejscowościach mamy 250 uli. Naszymi specjalnościami są miody ze spadzi liściastej, ale produkujemy też miody mniszkowe, malinowe, lipowe, akacjowe i inne produkty z ula – informuje Mieczysław Smagacz, prezes koła. Zdaniem skrzyszowskiego proboszcza ks. Zdzisława Gniewka, od pszczoł można się wiele nauczyć. – Jeden wiekowy pszczelarz tłumaczył mi, dlaczego lubi pracę w pasiece: bo od pszczoł można uczyć się pracowitości, pracy w grupie, podporządkowania inte-

resu jednostki nadrzędnemu, wspólnemu celowi – mówi. Pszczelarze prowadząc pasieki, służą całemu społeczeństwu. – Pszczoły nie tylko produkują miód, ale zapylają rośliny. Dlatego np. 20 hektarów rzepaku zapylonego przez pszczoły da plon porównywalny z 30 hektarami zapylonego przez inne owady czy wiatr. Utrzymywanie rodzin pszczelich to nie tylko korzyść ich właściciela – podkreśla Tadeusz Kabat, prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego. Nie bez znaczenia dla oceny pracy tych owadów są właściwości zdrowotne, jakie mają produkty pszczoły. Antoni Barnas, były prezes skrzyszowskiego ko-

Skrzyszowscy pszczelarze mają się czym pochwalić.

Na zdjęciu **Mieczysław Smagacz i Antoni Barnas**



GRZEGORZ BROŻEK

ła, ma 90 lat, choć na tyle nie wgląda. – To także dzięki pszczelim produktom. Codziennie zażywam pyłek, mam w domu w razie potrzeby propolis i jakoś się trzymam – mówi z uśmiechem. Zajmowanie się pasieką

to też relaks. – Pszczelarz, idąc do pasieki, jest łagodny i spokojny. Z konieczności, bo nerwowość jest niewskazana. Pszczelarstwo ma wiele zalet, które docenia coraz więcej ludzi – dodaje T. Kabat. **GB**

Rozwijają się kult lipnickich świętych

Dom Szymona

Rozwój kultu św. Szymona w Lipnicy Murowanej przynosi nie tylko duchowe owoce.

Od jesieni obok parafialnego kościoła trwa budowa Domu św. Szymona. Niewielki budynek, wpisany w architekturę zabytkowego centrum Lipnicy, będzie ważnym elementem duszpasterstwa. – Bardzo, zwłaszcza po kanonizacji św. Szymona, zwiększył się ruch pielgrzymkowy w Lipnicy. Szymon w jakiś nadzwyczajny sposób przyciąga tu szczególnie ludzi chorych, czasem śmiertelnie – mówi ks. Zbigniew Kras, proboszcz parafii. Niekiedy rodziny pomagają chorym wyjść z samochodu,

wnoszą do kościoła pw. św. Szymona, tam wspólnie się modlą. – Nowy dom będzie im służył jako miejsce odpoczynku, wzmocnienia w podróży, doraźnej pomocy, jeśli będzie to konieczne. Ale jest też drugie jego przeznaczenie. Będzie miejscem spotkań grup dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych. – Aby duszpasterstwo parafialne mogło się normalnie rozwijać, takie miejsce jest potrzebne. Tym bardziej że, dzięki Bogu, ludzie chętnie gromadzą się przy parafii – dodaje ks. Kras. W 2008 roku prawdopodobnie uda się Dom św. Szymona ukończyć w stanie surowym. Pieniądze na ten etap inwestycji pochodzą ze sprzedaży dawnej starej plebanii z przyległymi zabudowaniami. – Mam nadzieję na ukończenie tej placówki, aby dzieło dobroci św. Szymona rozwijało się również dzięki temu domowi – dodaje ks. Z. Kras. **GB**

Ks. Kras ma nadzieję, że stan surowy domu uda się zamknąć do końca roku

GRZEGORZ BROŻEK



Tarnowska Kana

Rita, młodzież i demokracja

Po zakończeniu ferii tarnowska Kana rozpoczęła realizację nowych pomysłów.

Nowa matura, wyrównywanie szans i kursy komputerowe dla bezrobotnych to projekty realizowane w Kanie od dłuższego czasu. – Oprócz tego, co już jest, proponujemy nowe przedsięwzięcia – mówi Jakub Drwal, nowy dyrektor tarnowskiej Kany. Od marca do czerwca realizowany tu będzie program RITA, a w jego ramach współpraca polsko-ukraińska. – Ten program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności promuje demokrację i uczy

postaw demokratycznych w krajach byłego bloku wschodniego – dodaje dyrektor. W ramach programu do Tarnowa przyjedzie młodzież ze szkoły polskiej w Mościskach, która będzie tu uczestniczyć w szkoleniach i seminariach. – Dla tej młodzieży to okazja, aby zobaczyć, czym jest demokracja – reasumuje J. Drwal. Kolejne pomysły tarnowskiej Kany to konkurs fotograficzny, który będzie ogłoszony już w marcu, oraz karuzela newsów, czyli zachęcenie do pisanie młodych adeptów dziennikarstwa. Ich artykuły pojawią się na stronie internetowej Kany. **JS**

Kursy komputerowe w Kanie to wysoki poziom nauki i miła atmosfera



JOANNA SĄDOWSKA

PANORAMA PARAFII

Wola Rzędzińska. Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Wola Maryi

Kult Matki Bożej nieustannie pomagać gotowej jest tu starszy niż parafia. A upływu czasu wcale go nie studzi.

Socjologowie mają trudność z klasyfikacją miejscowości typu Wola Rzędzińska, bo to niby wieś, a miasto, niby nie miasto, a przecież nie wieś. Wola może być urbanistycznym wstępem do Tarnowa albo – z innej perspektywy – epilogiem miasta. Podmiejski charakter to chyba także spore wyzwanie duszpasterskie.

Piękne perspektywy

Wspólnota parafialna liczy teraz 3250 wiernych. Choć żywe były tu tradycje emigranckie (głównie USA), to w obecnym czasie ludzie nie muszą daleko szukać pracy. Na miejscu działa kilka zakładów, m.in. ceramiki budowlanej czy urządzeń elektrycznych. Zajęcie daje też położony w bezpośrednim sąsiedztwie Tarnów. Wola może pochwalic się pięknymi domostwami i chyba nie mniej pięknymi perspektywami. Gdzie spojrzeć, coś się tu buduje. W pobliżu kościoła powstaje tzw. plac centralny – parkingi z zieleńcami i częścią rekreacyjną. Finał parafialno-samorządowej inwestycji planowany jest na czerwiec bieżącego roku.

Kościelne marzenia

Kronikarze notują, że już w XVIII stuleciu wierni z Woli – związani ze Skrzyszowem – marzyli o własnej parafii. Te marzenia zaczęły się ziszczać na począt-



ZDJECA KS. ANDRZEJ TUREK

ku wieku XX. Wybudowano wtedy kaplicę. Po roku 1925, kiedy erygowano w Woli parafię, zastąpił ją duży neogotycki kościół. Świątynia, wznoszona niejako na przekór dwóm światowym wojnom, stanowi wymowny dowód ofiarnej wiary mieszkańców. Sakralnej architektury dopełniają jeszcze powstała w 1994 r. lurdzka grotta oraz maryjny dom parafialny, w którym gromadzą się członkowie licznych grup i stowarzyszeń religijnych.



Panorama świątyni z podwórka szkoły uczy, iż nie można w Europie pomijać Kościoła
Po lewej: **Pobożność pasyjna to jeden z filarów religijności**
Poniżej: **W tym domu spotykają się grupy parafialne**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wierni bardzo życzliwie mnie tu przyjęli. Szacunek wobec kapłana jest jednym z przejawów ich głębokiej wiary. Znajduje ona uzewnętrznienie w trosce o sprawy parafii oraz w licznie działających u nas grupach religijnych. Mamy dwa chóry, dwie orkiestry, DSM, ponad 30 róż różańcowych, Apostolstwo Pomocy Duszą Czyszcącym, AK, której prezes, Janusz Górecki, pełni funkcję skarbnika diecezjalnej AK, Caritas, SRK, KSM – młodzież przygotowuje i prowadzi apele z Janem Pawłem. Nasi wierni lubią adorację. Dużo się modlą za powołanych, za misje, które również chętnie wspierają finansowo. Bardzo dobrze układa się współpraca parafii ze szkołą i samorządem. W duszpasterstwie staramy się, aby ludzie coraz bardziej stawali się jedną wspólnotą, zgromadzoną wokół Maryi. Jest to ważne w miejscowościach podmiejskich. Naszej Patronce powierzamy wszystkie sprawy.

Zapraszamy

- Niedziela: 6.30, 8.45, 10.30, 12.00, 17.00.
- Codziennie: 6.30 i 17.00.
- Odpust – niedziela przed 27 VI ku czci NMP Nieustającej Pomocy.



KS. WIESŁAW KSIĄŻKO

Ur. 9 II 1948 r. w Gorlicach. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1975. Posługiwał w Zalasowej, Wadowicach Dolnych, Łukowicy, Podegrodziu, Olszance (gdzie tworzył struktury parafialne). Od 2004 r. jest proboszczem w Woli Rzędzińskiej. W duszpasterstwie pomaga mu dwóch księży wikariuszy: Janusz Skrzypek i Piotr Wrona.

Maryja i Frasośliwy

Cała Wola jest Maryi oraz Chrystusa frasośliwego. Już w 1903 r. pojawił się w wiosce obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który miał pobłogosławić papież Leon XIII. Kult Maryi jest więc starszy niż parafia. Pomimo lat nie stygnie. Ludzie gromadnie przychodzą na procesje różańcowe i nowenny. Podobnie wielką miłość okazują Chrystusowi eucharystycznemu i umęczonemu. Religijność budowana na takich filarach ma przyszłość. **XAT**

